Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XX. Kraków, poniedziałek 28 czerwca 1937 Nr. 177ab

NOWY DZIENNIK

WYDANIE WIECZORNE

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

10 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

KRÓL KAROL II.

szefem polskiego pułku piechoty

Biedrusk 28. 6. PAT. W oczekiwaniu na przyjazd J. K. M. i J. K. W. ks. Michała, Biedrusk przybrał odświętną szatę. Wzdłuż krętej szosy wśród lasów, wiodących na poligon, widnieją maszty z których powiewają flagi o barwach narodowych rumuńskich i polskich. Pogoda piękna. Wzdłuż drogi gromadzą się liczne zastępy miejscowej ludności, by powitać J. K. Mość. Peron dworca w Bolechowie, na którym zatrzymał się pociąg królewski, został bogato udekorowany. Budynek stacyjny tonie w zieleni. Po obu stronach toru na przestrzeni przeszło kilometra ustawiono wysokie maszty, zakończone znakami królewskimi i orłami polskimi. Na budynku stacyjnym widnieje wielki transparent z napisem w języku rumuńskim: „Niech żyje król Karol drugi". Przy wyjściu z peronu ustawiono bramę triumfalną, a wzdłuż peronu ułożono purpurowy chodnik.

O godz. 5.25 rano przybywa na stację w Bolechowie pociąg specjalny, wiozący wyższych oficerów polskich i przedstawicieli prasy. Wszystkie stacje, przez które przejeżdżał pociąg królewski były pięknie udekorowane, a szczególnie wyróżniły się wspaniałe iluminacje dworców w Kutnie i Koninie.

O godz. 6-tej rano na peronie dworca w Bolechowie stanęła kompania chorągwiana 57 p. p. z orkiestrą. Na prawym skrzydle kompanii dowódca pułku płk. dypl. Stanisław Grodzki. W chwilę potem przybywa wojewoda poznański Maruszewski, by powitać J. K. M.

Punktualnie o godz. 6.10 wjeżdża wolno na stację pociąg królewski. Lokomotywa cała w zieleni przybrana chorągiewkami o barwach narodowych rumuńskich i polskich Na przedzie maszyny wielkie godło królewskie i orzeł biały.

Kompania chorągwiana prezentuje broń Orkiestra gra hymn narodowy rumuński. Król pozostaje w swoim wagonie, spożywając z księciem Michałem pierwsze śniadanie. Zdala słychać odgłosy strzałów armatnich.

O godz. 6.30 J. K. Mość w towarzystwie ks. Michała wysiada z wagonu. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego rumuńskiego. Pada komenda „baczność!" Kompania chorągwiana prezentuje broń, dowódca kompanii podchodzi na 9 kroków, salutuje trzykrotnie szablą i składa J. K. M. meldunek. Król w towarzystwie J. K. W. ks. Michała i p. marszałka Śmigłego Rydza przechodzi przed frontem kompanii, poczem wita się z gen. Knoll - Kownackim i wojewodą Maruszewskim. Po powitaniu J. K. M. w towarzystwie ks. Michała i marszałka Śmigłego Rydza kieruje się w stronę oczekujących samochodów. Król ubrany jest w mundur polowy marszałka armii rumuńskiej koloru khaki, pas złocony, J. K. W. ks. Michał występuje również w mundurze polowym z odznakami kaprala podchorążego. Czapka z otokiem żółtym. Marszałek Śmigły Rydz wystąpił w mundurze polowym, minister Beck w mundurze pułkownika artylerii konnej.

J. K. M. król Karol wsiada do samochodu z marszałkiem Śmigłym Rydzem, w drugim samochodzie zajmuje miejsce ks. Michał z inspektorem armii gen. Fabrycym. Kolejno wsiadają do samochodów minister Beck, gen Kasprzycki, szef sztabu głównego Stachiewicz, gen. Glatz, wiceminister gen. Głuchowski i pozostałe osobistości. Długi korowód samochodów wyrusza w kierunku Biedruska, na terenach którego mają się odbyć ćwiczenia wojskowe, a następnie uroczystość nadania J. K. M. szefostwa 57 p. p. oraz defilada wojskowa.

Po obu stronach szosy, po której przejeżdża orszak królewski powiewają na masztach flagi rumuńskie i polskie, odcinając się malowniczo od ciemnego tła lasu. Przed mostem na rzece Warcie ustawiono bramę triumfalną. Ludność, zgromadzona wzdłuż szosy, owacyjnie wita J. K. M.

Na błoniach, gdzie odbędzie się defilada ustawiono trybuny udekorowane wieńcami z liści dębowych i świerczyny.

Po przyjeździe J. K. M. wraz z otoczeniem na teren poligonu odbyły się ćwiczenia wojskowe, które trwały do godz. 9 min. 45.

Do uszu oczekujących na błoniach dziennikarzy dochodzą raz po raz odgłosy strzałów armatnich i turkot karabinów maszynowych.

Przebieg uroczystości w Biedrusku

Biedrusk, 28. 6. O godz. 12-tej w południe odbyła się uroczystość nadania JKMości szefostwa 57 p. p. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, nadający tę godność królowi Karolowi odczytał przed frontem pułku marszałek Śmigły-Rydz, poczem rozległy się dźwięki polskiego hymnu narodowego. Dowódca pułku w krótkim przemówieniu wyraził radość z powodu zaszczytu, jakiego dostąpił pułk oraz zapewnił nowego Szefa pułku, że pułk będzie się starał na wyróżnienie to zasłużyć zarówno w pracy pokojowej, jak i w potrzebie wojennej, w obronie zagrożonej Rzeczypospolitej Polskiej i sprzymierzonej z nią Wielkiej Rumunii. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu rumuńskiego padła komenda: „oddział chorągwiany wystąp".

Król Karol II. odczytał swój dekret, nadający 57-mu pułkowi piechoty order Michała Zwycięzcy III klasy za waleczność, okazaną w szeregu bitew z bolszewikami w r. 1920, poczem udekorował sztandar pułku wspomnianym orderem. Dekret królewski przeczytał w języku polskim marsz. Śmigły-Rydz.

Wśród niemilknących okrzyków na cześć króla i dźwięków hymnu rumuńskiego król Karol w towarzystwie marsz. Śmigłego-Rydza odjechał, a pułk dokonał przegrupowania do defilady.

O godzinie 1-szej odbyła się wspaniała defilada pułków piechoty, kawalerii, artylerji i czołgów przed królem, który ubrany był w mundur pułkownika W. P., przepasany wstęgą orderu Białego Orła.

DZIŚ PEŁNA TABELA CIĄGNIENIA LOTERII KLASOWEJ

Uchwały syjonistów amerykańskich przeciw podziałowi Palestyny

Londyn 28. 6. PAT. Z New Jorku donoszą, że odbyta wczoraj przy udziale przeszło tysiąca delegatów 40-ta doroczna konferencja amerykańskich syjonistów, uchwaliła rezolucję **wzywającą rząd Stanów Zjednoczonych do wystąpienia przeciwko wszelkiego rodzaju pogwałceniom mandatu Ligi Narodów nad Palestyną, jakie mogą wyniknąć z zaleceń brytyjskiej Królewskiej Komisji dla Palestyny. Konferencja występuje przeciw zamiarowi podziału Palestyny i domaga się, aby W. Brytania całkowicie i uczciwie wypełniała swe zobowiązania, wypływające z mandatu.**

Poglądy konferencji syjonistów amerykańskich na ten temat przesłane zostały zresztą Komisji Królewskiej w specjalnym memoriale, w którym nacisk położony został na fakt, że Żydzi amerykańscy dali dotąd 81 milionów dolarów na cele rozwoju Palestyny.

Oś Warszawa-Bukareszt

Opinia angielska o uroczystościach warszawskich

Londyn, 28. 6. (C) Dzienniki angielskie zamieszczają obszerne opisy wczorajszej rewii wojskowej w Warsawie. „Times“ podkreśla, że jest to najwspanialsza rewia wojsk polskich, jaką dotąd widziano, wykazująca wysoki stopień przygotowania bojowego tego wojska.

Przypisując doniosłe znaczenie decyzji podniesienia obu poselstw do godności ambasad, dzienniki podkreślają wspólność celów politycznych Polski i Rumunii.

Morze Czarne nabiera dla Polski równie wielkiego znaczenia, jakie posiada dla niej Morze Bałtyckie, oświadcza „Morning Post“, podkreślając, że oś Warszawa—Bukareszt staje się najważniejszą osią polityczną we wschodniej Europie.

Przed deklaracją programową rządu Chautemps

Paryż 28. 6. Rozpoczynający się tydzień musi przynieść rozstrzygające decyzje w polityce finansowej i monetarnej rządu Chautemps. **Min. Bonnet, który w poniedziałek rano przybywa do Havru na pokładzie okrętu „Queen Mary“, udaje się zaraz do Paryża specjalnym pociągiem, w którym odbędzie już pierwsze narady ze swymi współpracownikami. W Paryżu odbędzie on natychmiast konferencję z premierem Chautemps, który poinformuje go o wynikach swych ostatnich rozmów z wybitnymi specjalistami finansowymi z łona senatu,** po czem o godz. 17 odbędzie się posiedzenie rady gabinetowej, które ma ustalić tekst deklaracji rządowej. Deklaracja ta zostanie zatwierdzona na posiedzeniu rady ministrów we wtorek rano i tegoż dnia jeszcze o godz. 3 pop. rząd Chautemps stanie przed Izbą deputowanych.

Deklaracja rządu nabiera specjalnego znaczenia w obecnej sytuacji finansowej, gdyż prawdopodobnie rząd wypowie się jasno co do środków i sposobów, jakie zamierza podjąć dla odbudowy finansów francuskich.

Mąż p. Simpson wytacza proces o zniesławienie

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn 28. 6. (C) Onegdaj odbył się tutaj proces, który wzbudził powszechne zaintere sowanie, stoi on bowiem w pewnym związku z małżeństwem księcia Windsoru i p. Warfield — Simpson. Jak wiadomo, bezpośrednio przed ślubem w Cande, sąd londyński uznał prawomocnym rozwód pani Simpson. W Londynie krążyć poczęły słuchy, że poprzedni mąż obecnej księżnej Windsoru, mr. Simpson, otrzymał dużą sumę pieniędzy, aby nie zgłaszał swojego sprzeciwu podczas procesu rozwodowego i aby dopuścił do uprawomocnienia rozwodu, jakkolwiek on właściwie nie przyznawał się do zarzuconych mu przez żonę jego grzechów.

Mr. Simpson czuł się tymi słuchami mocno dotknięty, jednakże, choć wersje te krążyły po Londynie i powtarzał je każdy, to jednak pan Simpson nikomu nie mógł wytoczyć procesu o zniesławienie, z tej prostej przyczyny, że brak było ściśle określonego winowajcy, któryby został przyłapany na rozsiewaniu tych wieści.

Aż w końcu znalazł się taki koziołek ofiarny. Pani Joan Sutherland, żona pułkownika Artura Sutherlanda, na pewnym przyjęciu opowiadała swojej sąsiadce przy stole o tym, jak to pan Simpson za cenę pokaźnej sumy, zdecydował się do milczenia, aby umożliwić żonie swej zawarcia małżeństwa z księciem Windsoru. Traf chciał, że w tym samym towarzystwie znajdowała się siostra pana Simpsona, o czym pani Sutherland nie była poinformowana.

B. małżonek księżnej Windsoru wniósł więc natychmiast skargę do sądu londyńskiego. Skarga ta wniesiona została jeszcze przed ślubem księstwa Windsoru, rozprawę jednak ciągle odraczano, widocznie w tym celu, aby nie zakłócać radości, ani weselnego nastroju książęcej pary. Dopiero więc onegdaj znalazła się ta sprawa na wokandzie sądowej. Mister Simpson zaprzeczył najkategoryczniej słuchom, jakoby on otrzymał jakiekolwiek wynagrodzenie w związku z rozwodem, wobec czego zastępca pani Sutherland, imieniem swojej klijentki, przeprosił Simpsona, wyrażając ubolewanie, że mimo woli wyrządziła mu tego rodzaju przykrość.

Na tym rozprawa została zakończona. Najciekawszą rzeczą przytym jednak jest, że podczas całej rozprawy ani słówkiem nie wspomniano o dalszych losach rozwiedzionej żony p. Simpsona.

Bez Żydów...

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 6. (A) Jak się obecnie okazuje, wśród tysiąca zaproszonych na uroczystość na Zamku ku czci króla rumuńskiego, *nie znajdował się ani jeden Żyd*. Nie zaproszono żydowskich senatorów i posłów, ani przedstawicieli religii mojżeszowej, których zapraszano zwykle na tego rodzaju uroczystości. Zdziwienie wywołał fakt, że na raut nie zaproszono nawet tych kilku Żydów, którzy wchodzą w skład komitetu honorowego stolicy dla przyjęcia króla rumuńskiego.

Pierwsza ambasada Rumunii

Warszawa, 28. 6. (A) Jak wiadomo, w mowach wygłoszonych przez pana Prezydenta zapowiedziane zostało podniesienie do rangi ambasady poselstwa polskiego w Bukareszcie i rumuńskiego w Warszawie. Zapowiedź ta wywołała dość dużą sensację w świecie dyplomatycznym gdyż *Rumunia nie posiadała dotychczas nigdzie ambasad lecz jedynie poselstwa.* Ambasada rumuńska będzie w Warszawie 8-mą ambasadą. Obecnie jest w Warszawie 6 ale jak wiadomo, w najbliższym czasie ma być pos. japońskie podniesione do rzędu ambasady, a ósmą będzie ambasada rumuńska. Zapowiedź utworzenia ambasady była niespodzianką i została powzięta w rozmowach politycznych odbytych Zamku, a odpowiedni ustęp został dopiero w ostatniej chwili włączony do przygotowanych z góry przemówień.

Rozruchy strajkowe w Chicago

Chicago 28. 6. PAT. Mer wschodniego Chicago domaga się od gubernatora przysłania oddziałów wojskowych i ogłoszenia stanu wyjątkowego dla utrzymania spokoju wobec rozruchów strajkujących robotników.

Starcia uliczne w Kaszmirze

Srinagar (Kaszmir) 28. 6. W czasie starcia policji z manifestującymi muzułmanami jeden z manifestantów został zabity, a drugi odniósł rany od kul policji. 73 policjantów zostało ranionych kamieniami.

Jak działa „ręka wroga“ w ZSRR.

Moskwa, 28. 6. PAT. „Izwiestia“ uskarżają się, **że w Batajsku na Ukrainie sklepy spożywcze zawijają produkty w portrety „wzgardzonego wroga ludu Zinowiewa“, oraz w portrety innych „nikczemnych wrogów ludu“ i w wydawnictwa z artykułami „agenta Gestapo Trockiego“. Poza tym inna kontrrewolucyjna literatura, dawno wycofana z obiegu, używana jest jako papier do zawijania. Organ oficjalny widzi w tym nie zwykły brak papieru do zawijania, lecz rękę wroga i domaga się skrupulatnego śledztwa.**

Moskwa, 28. 6. PAT. „Krasnaja Zwiezda“ przytacza fakty, świadczące, jak sama pisze, iż niektórzy funkcjonariusze czerwonej armii, w tej liczbie dość odpowiedzialni, odnoszą się bardzo lekko do funduszów państwowych. Dowódca poligonu Winokurow rozdawał na prawo i lewo wszelkiego rodzaju premie i nielegalne zapomogi. Dowódca dywizji polańskiej, dowiedziawszy się, iż w sanatorium wojskowym pozostało z ubiegłego roku 10 tysięcy rubli oszczędności, polecił naczelnikowi sanatorium oszczędności te ukryć i nie przelewać ich do kasy państwowej. Pieniądze te zostały później użyte na pokrycie nie przewidzianych wydatków, jak np. urządzenie przyjęć i bankietów, które kosztowały przeszło 26 tys. rubli. O tym wszystkim — jak pisze dziennik — wiedziało dowództwo okręgu, lecz winni nie zostali ukarani. „Krasnaja Zwiezda“ podkreśla, iż podane przez nią fakty nie są bynajmniej pojedyncze. Wykroczenia te nie są karane dlatego, wyjaśnia dziennik, iż organa polityczne i organizacje partyjne mało interesują się gospodarczymi sprawami armii.

REGNIS

W nastroju świątecznym

Od soboty panuje nastrój świąteczny w stolicy. Z pierwszych stron pism usunięto wszystkie momenty polemiczne, wszystkie kwestie, przypominające zatargi dnia wczorajszego. Gdzieś na boku petitem umieszczane są akcesy i rezolucje z czwartku i piątku. Nad wszystkim góruje nastrój święta z powodu przyjazdu króla Rumunii z synem.

Jeszcze w piątek rozległy się okrzyki nie nadające się do powtórzenia na łamach prasy. Jeszcze dwa dni temu we wspólnym pochodzie maszerowali członkowie Ozonu wraz z robotnikami z ZZZ. Pierwsze szeregi nuciły Pierwszą Brygadę, a już w szóstym - siódmym szeregu śpiewano „Gdy naród do boju". I gdy zbrakło pieśni, łączącej wszystkich w jedno, odśpiewano Czerwonego. Było dużo smutku w tym wspólnym pochodzie ludzi, którzy śpiewali kiedyś razem, maszerowali zgodnie w stronę Belwederu, radykalizowali przy ogólnym stole, a rozeszli się dopiero po maju roku 1936, w miarę jak zbliżało się montowanie Ozonu. I teraz nucili wspólnie „Gdy naród do boju"... gen. Górecki, adw. Paschalski i ci szarzy z Marymontu, Woli, Żoliborza.

Nazajutrz nastąpiło pożegnanie. Miasto przybrało inne barwy. Wódz Ozonu w mieście prezydent Starzyński zmienił w sobotę ton i wezwał ludność do uroczystego przyjęcia króla Rumunii. W pismach ukazał się hymn narodowy rumuński w tłumaczeniu polskim Oppmana (Or-Ota). Gazeta Polska dwukrotnie podkreślała w depeszach z Rzymu, że Watykan wbrew wszystkiemu co plotkowano odnosi się pozytywnie do przyjazdu króla Rumunii do Polski, że wita go serdecznie tak w Warszawie jak i w Krakowie. Depesze te umieszczone zostały obok drugiej wiadomości o interwencji zastępcy ambasadora polskiego przy Watykanie, radcy Janikowskiego.

Na kilka dni Warszawa przybrała wygląd stolicy. Zapanował ruch niebywały od wielu lat. W godzinach nocnych nie było pusto ani na Krakowskim Przedmieściu, ani na Nowym Świecie, ani na Marszałkowskiej a spoglądając na ruch samochodów miało się wrażenie, że motoryzacja istotnie przybrała większe rozmiary. Można było nawet zaimponować Bukaresztowi, gdzie kursuje na ogół 30.000 samochodów, czyli prawie tyle ile Rocznik Statystyczny podaje na cały obszar Rzeczypospolitej.

Na ulicach rozmawiano o strojach, mundurach, o wyglądzie dygnitarzy. Po mieście snuły się grupki ubrane w barwne stroje chłopów jak gdyby resztki ze zjazdu Związku Młodej Wsi, jak gdyby słabe odbicie Wierzchosławic. Przypominały one pewne zabawne sceny z okresu poprzedniej wizyty w roku 1923. Zastanawiano się wówczas również nad ceremoniałem, nad mundurami dygnitarzy. Prezes Rady Ministrów Witos nie wiedział, jaki przybrać strój na spotkanie gości. Żona jednego z głównych działaczy Stronnictwa Ludowego, dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego, senatora Buzka, wpadła na pomysł ubrania w czamarę. Przez noc szyto mundur dla prez. Rady Ministrów, a nazajutrz krzywił się Wincenty Witos, skrępowany nowym strojem. Czuł, że stracił cały urok mocnego chłopa i odtąd wyrzekł się przebierania się, paradując przez całe życie w chłopskim stroju bez krawata.

W sobotę górowała elegancja. Pierwsze strony pism przeistoczyły się w rewie mód. Było to jak gdyby uroczyste ogłoszenie końca kryzysu gospodarczego, stwierdzenie urzędowe, że rozpoczyna się prosperity, że można wydawać. Hojnie postawił się prezydent miasta Warszawy, wstrzymując w pewnych godzinach ruch tramwajowy, mimo iż gest ten naraża na dość poważne straty. Wspaniała rewia lotnicza nie należy również do tanich imprez, skoro przeciętnie godzinny lot ciężkiej maszyny wynosi 500 zł. Kosztowało to conajmniej 100.000 złotych, nie mówiąc już o innych wydatkach.

Sześć dni ma trwać uroczystość, prawie w ciągu tygodnia zejdą ze szpalt pism sprawy codzienne, które wdzierają się tak gwałtownie do naszego życia. W ciągu tych sześciu dni odsunięte zostaną na bok groźne wiadomości, napływające bądź z Hiszpanii bądź z Anglii buńczuczne groźby Mussoliniego, przyjmowane zgodnym chórem w Berlinie. Na plan drugi usunięto, umieszczając petitem, protest rządu polskiego w Berlinie z powodu przemówienia nadprezydenta Wagnera do grupy dziennikarzy zagranicznych, zwiedzających Śląsk Opolski.

Ustanie namiętna dyskusja na różne tematy wewnętrzne, choć nasuwają się pytania: co stanie się z fantem krakowskim, jaki obrót przyjmie sprawa Doboszyńskiego. Na pierwszy rzut oka wydawać się może, że odpowiedź udzielona przez przysięgłych krakowskich jest argumentem na rzecz pana ministra sprawiedliwości Grabowskiego, który tak gwałtownie zwalczał tę instytucję. Zdawałoby się, że po tym wyroku będzie miał ułatwione zadanie na sesji zwyczajnej, gdyby przeciwnicy nie mogli operować przykładami odwrotnymi, przytaczając wyroki i motywy sądów, które nie są przysięgłymi. W tym nastroju raczej dziwić się należy, że sędziowie przysięgli, pomijając procedurę, nie postawili wniosku, za pomoc udzieloną czynnikom administracyjnym w zwalczaniu komunizmu. Za dawnych dobrych czasów Doboszyński spadłby do roli historycznego „untera Priszybiejewa", wykpionego przez Czechowa z powodu gorliwej pomocy, jakiej udzielał władzom nie wzywany do tego. Dziś Doboszyński nie jest samotny. Na łamach pism szczególnie w Wilnie, odbywa się akcja wskazywania palcem na niebłagonadiożnych, którzy jeszcze znajdują się na wolności. Chęć pomagania policji za wszelką cenę przybiera czasem formy humorystyczne. Tak przeprowadza się walkę ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, z ZZZ., nie mówiąc już o „żydokomunie" z PPS. Nic dziwnego, że zjawiają się ochotnicy, detektywi na własną rękę.

Zresztą należy urwać. Tematy te mogą prowadzić za daleko aż do stereotypowego pytania: „dokąd idziemy": A przecież dzisiaj idziemy tylko na spacer jak przystoi w dni świąteczne, zmuszeni do zapomnienia o smutnych wypadkach dni ostatnich.

Kronika tarnowska

KU CZCI HERZLA I BIALIKA

Tarnów, 28. 6. Uroczystość ku czci Teodora Herzla i Ch. N. Bialika odbędzie się we wtorek dnia 29 o godzinie 12 w poł. w Nowej Synagodze z udziałem Dra Bulwy z Krakowa, kantora p. Rosenblatta i chóru pod batutą dyr. p. Künstlera. Na uroczyste nabożeństwo zjawią się wszystkie organizacje syjonistyczne z pocztami sztandarowymi.

WSPANIAŁA REWIA MŁODZIEŻY OGÓLNO - SYJONISTYCZNEJ W TARNOWIE

Tarnów, 28. 6. W sobotę dnia 26 bm. popoł. odbyła się na boisku szkoły Barona Hirscha (obecnie własność tow. „Safa Berura") rewia młodzieży ogólno - syjonistycznej org. Hanoar Hacijoni, Akiba, Samson i Bnej-Syjon. Przy licznym udziale starszego społeczeństwa syjonistycznego i około 700 uczestników powyższych organizacyj młodzieży, z których każda przybyła z pocztem sztandarowym, rozpoczęła się rewia odebraniem raportu uroczystego przez tow. Blumenkranza, poczem odśpiewaną została Hatikwa. Po wstępnym przemówieniu tow. Dra Chometa, dokonał dr. Chomet wręczenia dyplomów Komitetu lokalnego Org. Syjon. za pracę syjonistyczną następującym towarzyszom: Gelbowej, Dr. Schenklowi, Dr. Menderemowi, Dr. Goldbergowi, Dr. Mandlowi, Henrykowi Fluhrowi, Mgr. Spielmanowi, Józefowi Fastowi, Chaimowi Ehrlichowi, Wolfowi Rapaportowi, Chaimowi Friedmanowi, Samuelowi Kellerowi, B. Spenadlowi, Züsche Selingerowi, Juliuszowi Reinowi, Saulowi Eisenowi, Mendlowi Albanowi, Chaimowi Lichtigowi i Leonowi Kudlerowi. Po przemówieniu przedstawiciela młodzieży tow. Kimmla, wygłosił przemówienie tow. Dr. Schenkel poczem po odśpiewaniu Techzakny oddziały młodzieży przedefilowały przed reprezentantami komitetu lokalnego Org. Syjon. Rewia wykazała znaczny wzrost i zwartość organizacji ogólno - syjonistycznej w Tarnowie.

ZJAZD LUDOWCÓW

Tarnów, 28. 6. W niedzielę dnia 27 bm. odbył się w Sali Sokoła zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego z całej Małopolski i Śląska przy udziale przeszło 400 delegatów. Przewodniczył p. Mikołajczyk z Poznania, zagaił p. Gruszka z Krakowa, a referat polityczny wygłosił p. Mikołajczyk, po czym w dyskusji przemawiało 27 delegatów. Wybrano zarząd z p. Gruszką na czele i uchwalon szerg rezolucyj

ZA GROŻENIE POBICIEM I ZNIEWAŻENIE SOŁTYSA

Tarnów, 28. 6. Onegdaj odbyła się rozprawa karna przeciw Stanisławowi Skrabaczowi i 9 innym wieśniakom zamieszkałym w Łęgu ad Partyń, oskarżonym o to, że w sierpniu 1936 grozili pobiciem sołtysowi Izydorowi Wardzale i przybranemu do pomocy Franciszkowi Zygule w celu zmuszenia ich do zaniechania urzędowej czynności prawnej polegającej na zaoraniu błonia gminnego, a ponadto, że w tymże czasie znieważyli sołtysa obraźliwymi słowami. Za czyny te zostali oskarżeni zasądzeni na karę więzienia po 1 tygodniu z zawieszeniem na 2 lata. Bronił adw. Mgr. Müntz.

Nieudały napad na kopalnię złota

Rio de Janeiro. 28. 6. PAT. Donoszą z Belem w stanie Parana, że 200 tubylców, pochodzących z Guyane'y pod dowództwem trzech awanturników Felinto Moraes, Fernando Odel i Jacy usiłowali opanować kopalnie złota w okręgu Casipose. Dopiero interwencja 50-ciu Brazylijczyków dobrze uzbrojonych zapobiegła zamiarom bandy. Przywódcy zostali aresztowani, a pozostali bandyci rozbrojeni.

Noworodek -- podporucznikiem i szefem 3 pułków

Sofia, 28. 6. Wczoraj odbyła się uroczystość zaprzysiężenia uczniów szkoły wojskowej, na której obecny był król Borys, brat króla ks. Cyryl, członkowie rządu i inne osobistości.

W czasie uroczystości min. wojny gen. Lukow odczytał dekret królewski, nadający nowonarodzonemu księciu-następcy tronu stopień podporucznika 6 pułku piechoty z Tirnovo i godność szefa 19 pułku piechoty w Szumen, 19 pułku artylerji i 3 pułku kawalerii.

Dura -- raj dla archeologów

Miasto w Iraku, gdzie odkryto najstarszą synagogę na świecie

(j) W marcu roku 1920, podczas wojny w Iraku, kapitan Murphy obozował z oddziałem wojsk indyjskich w Mezopotamii, na wzgórzu, panującym nad Eufratem. Wznosiła się tutaj niewielka, brudna wioska Salihiveh. Tuż obok znajdowały się mury jakiegoś starożytnego fortu, które dawały niejaką osłonę przed kulami celnych strzelców arabskich. Kapitan wszedł przypadkiem do jednej ze starych komnat i rozejrzał się po ruinach. Huraganowy wiatr pustynny zwiał z jednej ze ścian powłokę naniesionego piasku. Oczom oficera ukazały się bajecznie barwne, zdumiewająco świeże freski. Tak narodziły się sławne już dzisiaj badania archeologiczne w Durze.

REKORD PRACY ARCHEOLOGÓW

Kapitan Murphy niezwłocznie zawiadomił o dokonanym odkryciu świat naukowy. Na miejsce przybył jako pierwszy uczony James Breasted, Amerykanin. Okazało się, że właśnie tego samego dnia oddział Murphy'ego, dający uczonemu ochronę przed Arabami, otrzymał rozkaz ewakuowania tej wysuniętej placówki. Amerykanin zabrał się do pracy jak szalony. W ciągu jednego dnia przerysował do notatnika wszystkie odsłonięte freski, oddając nawet żywe barwy. Równocześnie asystenci Breasteda fotografowali bez chwili wytchnienia. O ogromie dokonanej w ciągu jednego dnia pracy świadczy, że posługując się tylko zebranym wtedy materiałem Amerykanie wydali wielką, bogato ilustrowaną pracę naukową, która w świecie archeologicznym wywołała furorę.

DALSZE POSZUKIWANIA

Nic wtedy dziwnego, że na miejsce ruszyło wnet wiele wypraw naukowych. Durą zajęli się uczeni angielscy, francuscy i amerykańscy, a starożytne miasto, pokryte przez tyle wieków piaskiem, okazało się istną kopalnią wiedzy o świecie starożytnym, kopalnią, eksploatowaną po dzień dzisiejszy i daleką jeszcze od wyczerpania.

Prace badaczy naukowych wcale nie były i nie są łatwe.

Przede wszystkim samo odkopywanie musi być prowadzone w sposób jak najostrożniejszy, aby niczego nie uszkodzić a jak najwięcej odszukać. Ogromną część prac trzeba prowadzić wyłącznie nocą przy świetle sztucznym, albowiem zniszczone przez czas napisy. wyryte na murach, dają się nieraz odczytywać tylko przy oświetleniu pod specjalnym kątem, uwidaczniającym minimalną już wypukłość lub większość liter, które przy normalnym oświetleniu słonecznym uszłyby w ogóle uwagi. A przecież każda litera jest wprost bezcenna.

Sporo trudności mają badacze z arabskimi robotnikami. Robotnicy ci nie pozwalają rozkopywać żadnych grobów i nie zgadzają się na dotykanie szkieletów. Odmowę swoją tłumaczą względami religijnymi i zajmują wobec uczonych groźną postawę, gdy ci ostatni pragną tych prac dokonać samodzielnie.

Tak więc piękny, starożytny grobowiec jakiegoś władcy pozostał jeszcze nietknięty, choć jest już odsłonięty spod piasku i niewątpliwie kryje skarby wiedzy historycznej.

Przeszkodą ogromną są też burze pustynne, niosące potężne zwały piasku, tego samego, który zakonserwował dla nauki wszystkie zabytki w Durze, ale jest obecnie już tylko zawadą w pracy uczonych. Przyroda w ogóle „odnosi się" niechętnie do badaczy. Na prof. Johnsona, archeologa amerykańskiego wchodzącego do ruin, rzuciła się jadowita żmija, która na szczęście chybiła. Mimo jednak tylu trudności rezultaty osiągnięto epokowe. Są one tym cenniejsze, że stanowią pełny triumf archeologii, ponieważ o Durze nie wspominają żadne znane dotąd źródła starożytne, a cała jej historia została wypisana świeżo — łopatą archeologa.

NAJSTARSZA SYNAGOGA NA ŚWIECIE

Bezcenne freski na ścianach, zauważone przez Murphy'ego, były tylko wstępem do rzeczy bez porównania bardziej interesujących. Dla nas najbardziej ciekawą rzeczą jest odkrycie starożytnej synagogi, odkopanej przez prof. Hopkinsa i Rostowcewa, której ściany na przestrzeni 100 m pokryte są doskonale zachowanymi pięknymi malowidłami, przedstawiającymi sceny biblijne. Na sklepieniu tej najstarszej synagogi na świecie (powstałej w r. 245 po Chr.) znajduje się napis grecki, z którego wynika, że inspiratorem malowideł był bliżej nam nieznany kapłan Samuel. Odkrycie tej synagogi wywołało w świecie naukowym prawdziwą sensację. Synagogę w Durze zrekonstruowano i umieszczono w muzeum w Damaszku. Obecnie stanowi ona przedmiot gorliwych badań najpoważniejszych archeologów i historyków sztuki. M. in. interesuje się żywo synagogą w Durze nasz uniwersytet jerozolimski...

PERGAMINY I PAPYRUSY

Poza tym znaleźli badacze w Durze bezcenne pergaminy, doskonale zachowane dzięki pokładom piasku, który je szczelnie otulił. Badacze późniejsi odkryli cały zbiór raportów prefekta rzymskiego i papyrusy zawierające mnóstwo danych z dziedziny wojskowej. Te ostatnie dokumenty stanowią jedno z najcenniejszych znalezisk wszystkich czasów ponieważ dotąd „monopol" na pergaminy miał starożytny Egipt. Poza tym z dokumentów tych odczytano całą prawie historię starożytnego miasta.

NIECO HISTORII

Mniej więcej w roku 300 przed Chr. Seleuk I, król syryjski wysłał jednego ze swych najlepszych dowódców Nikanora, każąc mu wystawić stały posterunek na drodze karawanowej nad Eufratem. Strażnica ta rychło została obwarowana i dlatego nazwano ją „dur", co znaczy „mur". Osiedliło się tutaj paru handlarzy syryjskich i wkrótce powstało miasto, otoczone murem obronnym. Ponieważ w tym miejscu drogi karawanowe rozwidlały się, ruch był znaczny i nowe osiedle zaczęło się szybko rozwijać.

Po upadku Seleucydów (około 130 roku przed Chr.). Dura stała się najważniejszym fortem na zachodniej granicy państwa Partów Dopiero obecnie okazuje się, że wbrew temu co o nich pisali Rzymianie, Partowie byli rozsądnymi, oświeconymi władcami rozległego państwa.

Zmiana władców była już obojętna mieszkańcom Dury, żyjącej własnym, silnie rozwiniętym i doskonale zorganizowanym życiem.

Miastem rządził senat, składający się z głów najwybitniejszych rodów i czołowych handlarzy. Senat obradował w specjalnej, amfiteatralnej komnacie. Na jej ścianach znaleziono wyrytych kilkaset genealogii rozmaitych rodów. Dla współczesnej nauki jest niewielkie to pomieszczenie istnym skarbem.

Ostatnio odkryto pełny tekst prawa spadkowego. Okazuje się, że było ono zupełnie niezależne od wpływów egipskich, opierając się raczej na wzorach babilońskich.

W roku 115 naszej ery cesarz Trajan zajął Durę, ale Hadrian odstąpił ją wkrótce ponownie Partom. Dopiero w 165 r. Lucjusz Verus zaanektował to miasto na dobre. Stosownie do obyczajów rzymskich, narzucono mieszkańcom prawo rzymskie, nie naruszając jedank kultu religijnego, opartego na wschodnim pogaństwie.

Miasto uległo ruinie i zniszczeniu podczas wojny z państwem Sasauidów, ok. r. 255 — rzecz ciekawa — w dziesięć lat po wybudowaniu owej przepięknej synagogi, o której odkryciu wspomnieliśmy powyżej.

MODA

Moda na wystawie paryskiej

Pierwszy bal „Chez Julianes" zgromadził w atelier przy rue de Barry licznie zebraną publiczność z najlepszych sfer artystycznych. Stary, ponury salon był groteskowym tłem dla nowoczesnych strojów, gdzie przeważały czarne, tiulowe, nieprawdopodobnie szerokie spódnice przy czarnych opiętych gorsecikach ze wstążki ciré, czarna, cieniutka jak pajęczyna koronka, gruba i ciężka gipiura, modele o spódnicach niesformowanych — z przodu krótkich a z tyłu dłuższych, długie peleryny i kapelusze duże, z piórami, przypominające rok 1900-tny. Bal ten przypominał pierwszą wystawę paryską.

Pochód jerseyowych sukien przewijający się przez tereny obecnej wystawy uderza dziwną mgiełką romantyzmu. Moda dostosowania kolorytu cery do barwy tualety doszła u Paryżanek do takiego stopnia, że dziwić się należy, iż nie spotyka się twarzy powleczonych błękitną lub zieloną szminką. Sportowy jersey przesadził wyznaczone mu pierwotne ramy i stał się materiałem, który się karbuje, plisuje i marszczy. Kołnierze, paski i kieszenie zdobią przeważnie odmiennym kolorem zastosowane plisy w kształcie arabesek. Tailleury z krótkimi, często nie sięgającymi nawet talii kamizelkami. Suknie są dużo krótsze, dużo lżejsze i zarazem dużo szersze od zeszłorocznych. Kostiumy, komplety i suknie trykotowe defilują w wielkiej ilości. Krój ich jest bardzo nieregularny, co daje zupełnie nieoczekiwany efekt. Kolory bez żadnych ograniczeń, te same, co w najkosztowniejszych tkaninach: Płótna noszą i panowie i panie. Panowie noszą te same fasony co w flaneli, o zacięciu sportowym w kolorach szarym w białe paski, różowym w niebieskie paski i t. d.

Popołudniu widzi się bardzo dużo granatowych sukienek z matowego jedwabiu, lub cieniutkiej wełenki, niezmiernie prostych w kroju, których jedyną ozdobę stanowią: wyłogi z białej piki, białe wypustki i guziczki, czasami biały koronkowy kar czek, mankieciki, biała fryzka przy szyi lub coś z tej kategorii przybrań. Czasem spotyka się fioletý w odcieniu granatowo-chabrowym. Granatowe płaszcza double-face spotykane są niemal na każdym kroku, mają one tę zaletę, że można je nosić na stronę gładką lub wzorzystą. Specjalną uwagę zwracają samodziały, w tym roku barwniejsze i miększe niż kiedykolwiek. Gdzie niegdzie widzi się luźne płaszcze — burki z miękkiej, puszystej wełny — są to przeważnie sylwetki zagranicznych gości, czarne, wełniane redingoty o małych kołnierzykach i asymetrycznych wyłogach z letnich gronostai wskazują, że właścicielką jest rodowita Paryżanka. Nowością linii uderza kostium w dużą czarno-białą kratę, z długim, sięgającym poniżej kolan żakietem, dokładnie dopasowanym i nawet wciętym, żakiet ten podbity jest żółtą podszewką i ma żółtą bluzkę. O bolerkach, luźnych narzutkach i pelerynach nawet nie mówię — te spotyka się na każdym kroku, tak samo jak tailleur wykonany z jednego lub dwóch różnych materiałów, gdzie żakiet jest przeważnie szkocki, a spódnica gładka. Żakieciki tych tailleurów są krótkie, ramiona po szerzane nie idą jednak, w górę, jak w poprzednich modelach, wyłogi szerokie, często podkreślone ściegiem z grubego jedwabiu, a w sportowych kostiumach wypustka ze skóry kolorowej.

Céline.

PÓŁ MILIONA FUNTÓW NA ROBOTY KANALIZACYJNE W TEL AWIWIE I JAFFIE.

Jerozolima, 28. 6. ŻAT. Jak komunikują rząd palestyński przygotowuje projekt robót kanalizacyjnych w Tel-Awiwie i Jaffie. Realizacja tego projektu kosztować ma pół miliona funtów.

W ESTONII PALĄ SIĘ TORFOWISKA.

Tallin, 28. 6. PAT. Od paru dni palą się torfowiska na przestrzeni od Pilai do Parnu. — Energiczna pomoc miejscowej ludności nie dopuszcza do rozszerzenia się pożaru. Z powodu suszy z całej Estonii napływają wiadomości o licznych pożarach wsi i lasów. Również zaobserwowano na granicy duże pożary lasów po stronie sowieckiej.

ŻMIJA ZABIŁA POSKRAMIACZA WĘŻÓW.

Kair, 28. 6. PAT. Zmarł w wieku 32 lat słynny na cały Egipt poskramiacz wężów Dżauchar Biszaji. Sława jego polegała jeszcze na tym, że był on w bardzo słabym stopniu wrażliwy na truciznę żmij, co spowodowało zawsze wielkie zainteresowanie świata lekarskiego. Ale umarł Biszaji nadspodziewanie właśnie od ukąszenia w szyję cerastus cornatus, wspaniałego okazu (120 cm) t. zw. czerwonej rogatej żmii pustynnej. Śmierć nastąpiła w niespełna dwadzieścia minut po ukąszeniu. Ciało Biszaji zabrano do uniwersytetu dla szczegółowych badań.

Atmosfera Białego Domu

Najbliżsi współpracownicy prez. Roosevelta

„Missy" i czterej zaufani sekretarze

GALERIA INTERESENTÓW

(n) Sekretariat Białego Domu w Waszyngtonie nie wie co to bezrobocie. Od chwili kiedy Roosevelt piastuje najwyższy urząd w państwie, biura pracują w tempie szczególnie przy spieszonym. Roosevelt jest bowiem człowiekiem o niewyczerpanej aktywności, a w dodatku w jego ręku koncentrują się różne nowe czynności.

W specjalnym okazałym gmachu sekretariatu mieści się jak gdyby ośrodek rządów Stanów Zjednoczonych. Jeśli ktoś zabłądzi do tego gmachu, napotka natychmiast na osobę Pat Mc. Kenna, który zwraca się do niego z zapytaniem, co go właściwie tutaj sprowadza.

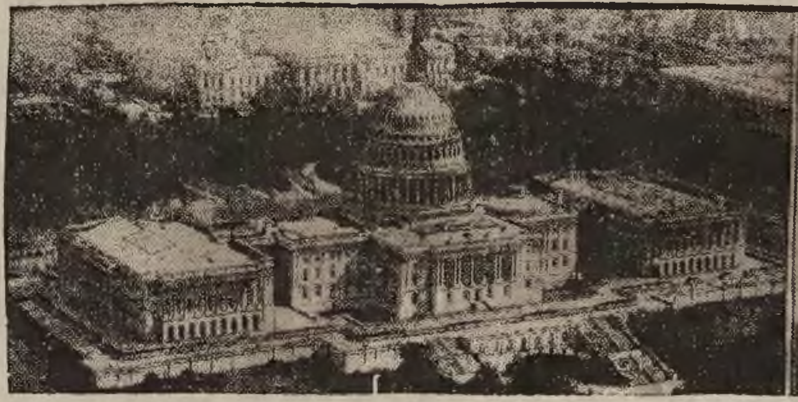
Zwiedzających można podzielić na różne kategorie: farmerzy w dużych butach, drobni kupcy małomiasteczkowi i eleganccy mieszkańcy wielkich miast. Można tam zauważyć zwyczajną służącą, w skromnej sukience, z przypiętym sztucznym kwiatem, a obok niej ubraną wedle ostatniej mody paryskiej damę światową, która zaprzyjaźniona jest z córką pewnego senatora i uważa, że jest to wystarczający powód, by prosić Roosevelta o audiencję. Ale Pat Mc. Kenna nie jest tego samego zdania i jedynie tych, których sprowadza na prawdę coś ważnego dopuszcza przed oblicze jednego z sekretarzy prezydenta.

W ATMOSFERZE POGODNEGO HUMORU

W tej samej poczekalni spotkać można zawsze dziennikarzy, którzy czatują na osoby przyjęte przez Roosevelta. Młode sekretarki, posłańcy, murzyni, urzędnicy przechadzają się ciągle, wchodząc i wychodząc. Drzwi otwierają się i zamykają bez ustanku, a jakkolwiek poza tymi drzwiami siedzą ci, którzy kierują losami Stanów Zjednoczonych, to jednak tu nie wyczuwa się napiętej atmosfery, nastrój jest raczej pogodny i przyjazny. Wszędzie panuje dobry humor, który jest tak charakterystyczny dla Roosevelta. To zaś udziela się całemu otoczeniu. Roosevelt jest niezwykle pracowity, poza tym ma rzadki dar przechodzenia z jednego problemu na problem wręcz odmienny, a po ukończeniu pracy zapomina o wszystkim i odpoczywa w bezwzględnym spokoju.

5000 LISTÓW I 100 RAPORTÓW DZIENNIE.

W Białym Domu praca wre. Prezydent otrzymuje codziennie 5 tysięcy listów. Tylko drobną część z tego jemu się przedkłada, jednakże odpowiedź otrzymuje każdy bez wyjątku. Na listy, które wydają się mu ważne, Roosevelt sam dyktuje odpowiedź i podpisuje je własnoręcznie. Sam też układa wszystkie swoje przemówienia.



Biały Dom



Roosevelt

Prezydent musi przeczytać codziennie co najmniej 100 raportów, oraz przyjmuje przeciętnie 10 osób czy delegacyj dziennie. Wobec tego rozumie się, że Roosevelt musi mieć do pomocy cały sztab sekretarzy.

OFICER ŁĄCZNIKOWY I „ASYSTENT" ADMINISTRACYJNY

Obecnie w Białym Domu znajduje się wszystkiego razem 162 funkcjonariuszy (sekretarzy, urzędników, stenotypistek itd.). Prezydent właściwie jednak zdaje się całkowicie tylko na szczupłe grono złożone z 5-ciu sekretarzy. Po objęciu władzy Roosevelt zamianował sekretarzem prezydialnym swego starszego przyjaciela Louis Howea, któremu dodał współpracowników Stefana Early i Marvina Mac Intyre. Równocześnie zaangażował swoją długoletnią prywatną sekretarkę Margaretę Le Hand. Poza tym zastał w sekretariacie Białego Domu Rudolfa Forstera, który urząd ten piastował od długich już lat.

Od samego początku Roosevelt przydzielił każdemu inną funkcję. Howe jest oficerem łącznikowym z Kongreesm, a Mac Intyre pośrednikiem między prezydentem a publicznością, Early posługuje prasę i radio, Pani Le Hand zajmuje się prywatnym sekretariatem prezydenta, a Forster ma ogólny nadzór nad wszystkim.

Przed rokiem umarł Howe i do tej chwili nie został zastąpiony, ponieważ Roosevelt nie chciał innym współpracowikom dać nowego szefa. Jednakże syn prezydenta, James, został zamianowany „asystentem administracyjnym".

PRZY PRACY

Early dostarcza prasie codziennych komunikatów. Poza tym odbywa konferencje prasowe w każdy wtorek i piątek. Prezydent przyjmuje serdecznie, bez żadnego protokołu. Jeżeli nie może udzielić odpowiedzi na postawione mu pytanie, zwraca się do sekretarzy. Po odejściu prezydenta Early rozmawia jeszcze parę chwil z kolegami, on sam bowiem był kiedyś dziennikarzem.

Również Mac Intyre był dziennikarzem. Pracował w departamencie marynarki, kiedy Roosevelt był tam podsekretarzem stanu, a Howe szefem gabientu. Dziś Mac Intyre jest pośrednikiem między stronami a prezydentem. Zawsze uprzejmy i zawsze zrównoważony, potrafi jednak powiedzieć stanowcze „nie".

James Roosevelt obecnie uczy się, jak spełniać funkcję łącznika między prezydentem a Kongresem. Wysoki, smukły jest pełen czaru jak jego ojciec, potrafi szybko się decydować i odznacza się przedsiębiorczością. I jego cechuje niezwykła pracowitość.

Te trzy osoby spełniają funkcje oczu, uszu, a czasem i głosu prezydenta.

FIVE O'CLOCK

Rudolf Forster czuwa nad przestrzeganiem protokołu, kiedy wymagają tego ustawy, względnie okoliczności. Pani Le Hand zajmuje się pocztą, mianowicie tą jej częścią, która wręczona została prezydentowi. Z Rooseveltem pracuje od r. 1920 i zna go doskonale. Roosevelt dyktuje bardzo szybko, sam czyta i sam podpisuje każdy list. P. Le Hand uchodzi omalże za członka rodziny prezydenta i zwana jest poufale Missy.

O godz. 5-tej popołudniu nastaje, jak mówi prezydent, „godzina dzieci". Missy i 4 sekretarze schodzą się w biurze prezydenta i zasiadają przy stole do podwieczorku. A atmosfera jest serdeczna dzięki ujmującej pogodzie umysłu, jaką odznacza się prezydent Roosevelt.

Wiedeń miał swoją sensację

Ks. Windsoru solenizantem

Ambasador na schodach kuchennych -- Wiwaty i gratulacje -- Defilada szesnastolatek



KS. WINDSORU (w karykaturze)

WIEDEŃ, w czerwcu.

Znowu panuje tłok przed portalem hotelu Bristol w Wiedniu: książę Windsoru bawi obecnie w stolicy naddunajskiej i każdy wiedeńczyk chce móc powiedzieć, że widział na własne oczy księcia i jego elegancką małżonkę. Istnieje jeszcze inne wejście do hotelu, t. zw. „Service entree". Wejście to używane jest przez personel hotelowy, dostawców i... szczególnie wytwornych gości, którzy chcą uniknąć zwracania na siebie uwagi. Onegdaj przy tym wejściu można było zobaczyć ciekawe rzeczy.

SENSACJA NA SCHODACH DLA SŁUŻBY

Już od godz. 8 rano zaczęły nadchodzić kosze kwiatów. Olbrzymie pęki płomiennych róż, bukiety orchidei i wspaniałe arrangements kwiatowe. Apartamenty księstwa zamieniły się w bajkę kwiatową; książę Windsoru święcił dzień swych urodzin.

O godz. 11 zameldował się u księcia dyrektor hotelu. Wręczył on dostojnemu gościowi wspaniały bukiet z lilii, które sam wyhodował i złożył mu życzenia w imieniu personelu hotelowego. Książę serdecznie podziękował w języku niemieckim.

Koło godz. 11.30 przed wejściem dla służby zatrzymała się wielka czarna limuzyna. Przy kierownicy siedziała dama, a obok niej pan w ciemnym ubraniu, trzymając w dłoni wielki bukiet czerwonych róż. Nie pytając nikogo o nic para ta zniknęła na „kuchennych" schodach. Był to ambasador angielski lord Selby z małżonką; przybyli złożyć księciu swe życzenia. Należy zaznaczyć, iż już wówczas, gdy książę Windsoru bawił w Wiedniu jako król Anglii, używał wraz ze swymi przyjaciółmi tego wejścia, gdy nie chciał na siebie zwracać uwagi.

Przy tym wejściu znajduje się „loża" portiera; portier mówi zmartwiony:

— Tu schody nie są wyłożone czerwonymi dywanami. Mamy wprawdzie z tej strony także windę, ale jego wysokość rzadko jej używa. Jego wysokość biegnie zwykle tak szybko po schodach...

PAN Z LASECZKĄ W HALLU

Dziwne: w hotelu odbywa się normalny, codzienny ruch, ludzie zjawiają się i odchodzą, w hallu spotykają się starzy przyjaciele. A pomimo to czuje się sensację. „Coś" wisi w powietrzu. Oczekiwanie, ciekawość? Ks. Windsoru nie komunikuje z góry swego programu dziennego. Ale na kwadrans przed opuszczeniem przez księcia hotelu, w hallu hotelowym odczuwa się niepokój.

Onegdaj ten niepokój zapanował około godz

Pełna tabela loterii

z dnia 26 czerwca

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 100.000 zł. na nr. 101089

10 000 zł. na n-ry: 82369 152842
5.000 zł. na nr.: 156680
2.000 zł. na nr.: 82836
1.000 zł. na n-ry: 1228 19006 82710 170966
500 zł. na n-ry: 1503 56708 81133
400 zł. na n-ry: 18860 24546 51025 64206 71388 78220 89115 121007 140728 171784 175572
200 zł. na n-ry: 6835 46525 68905 99465 175504
150 zł. na n-ry: 6487 9480 24319 35055 39595 48717 50795 60609 70964 71008 77554 80729 90992 95478 96565 103988 110098 111942 120912 134960 135099 142878 149213 151919 152134 157506 159382 185478 193043

Po 100 zł

36 837 998 1406 33 836 88 2143 228 357 3383 4378 558 664 807 5011 477 502 97 6064 491 7100 393 554 889 8285 331 616 79 9011 136 363 636 63
10008 37 449 697 11260 308 618 12143 14536 15197 451 957 16324 644 17426 967 18177 501 19403
20753 67 21764 22139 371 814 24419 580 25112 330 580 83 26100 15 692 27579 28022 131 29175 917
30438 610 53 779 31775 32066 156 33664 34173 290 383 619 35368 36221 909 37200 854
38149 251 534 39042 458 558 9 96 40022 161 692 967 41307 672 796 999 42083 309 869 971 43558 635 885 44416 33 592 45574 46851 47066 357 590 765 48587 49313
50285 7 306 755 82 864 51382 702 52672 854 53456 547 771 95 935 54210 384 967 55089 138 357 69 484 807 92 56028 610 848 62 57708 58157 524 627 59253 547
60044 690 802 61495 62469 63121 866 64059 65713 817 66472 591 903 68070 345 735
70401 759 71378 538 689 72684 837 903 73099 741 832 74131 479 615 75219 88 92 390 462 88
76003 621 850 77357 567 645 86 78855
80064 88 176 655 832 81073 89 331 977 82058 136 577 84331 474 509 85213 696 837 86597 623 74 87579 88210 609 810 988 89344 728
90060 292 841 91843 93430 694 787 95055 61 904 600 96490 715 998 97063 682 98375 99506 881
100113 698 101119 508 72 799 856 102053 55 103232 487 104167 105283 796 106517 37 39 86 107069 126 352 495 595 108448 56 109292 453 548
110143 577 672 816 111479 112501 83 114200 822 115175 462 75 637 907 116228 414 56 581 117032 703 118006 866 119108
120579 121151 263 122166 123603 749 902 124472 656 713 36 126253 624 127113 337 455 128438 129309 531 735 907 33 86
130803 917 131156 995 132611 865 962 134597 628 872 135266 766 136709 835 138892 139492 556 763 904
140051 72 170 226 347 99 404 141174 611 863 142891 913 143286 354 86 755 962 144111 145068 981 147251 477 148020 30 149 360 860 988 149131 660 917
150077 505 51 672 725 151266
152169 549 55 609 153452 992 154497 546 74 691 155285 156067 210 531 639 727 157074 967 158536 44 159342 510 644 711 830
160001 161209 493 799 897 162139 632 163804 164538 694 975 165089 169 782 166424 851 922 167382 168133 317 406 880 169138 268 767 993
171263 550 959 172832 173576 840 174736 40 175403 862 70 905 26 90 178172 439 68 542 782 179124 35 435 590
180031 181606 783 182005 440 584 836 88 184219 521 185774 843 186525 747 187179 254 713 882 967 188284 682 941 189193 233 384 432 922
190215 413 824 191250 54 533 192560 193845 194012 314

Po 50 zł

239 657 935 91 1223 533 778 2028 145 53 283 334 591 642 756 829 3307 15 486 650 850 4458 524 40 767 88 915 85 5050 430 515 678 818 64 6428 844 951 7308 484 913 8086 120 781 9073 100 750
10218 32 512 11058 204 638 816 935 12711 857 13200 05 14474 15253 551 75 79 652 80 796 929 16875 17212 94 372 920 18115 213 93 415 19452 549 59 804 32 926
20024 579 756 97 21019 443 888 985 22113 207 977 23003 134 500 24244 371 25611 23 26162 648 772 987 27215 876 983 28285 368 844 970 29043 838 47
30077 277 342 737 31525 40 774 32121 33 588 803 65 964 33012 54 157 34207 27 649 59 35658 36512 897 37024 118 521 629 972
38203 362 676 39126 276 314 55 590 657 711
40022 310 41111 208 381 42116 47 302 461 952 43786 44535 605 95 45009 143 58 470 892 46343 440 645 864 47772 929 48112 344 535 49277 530 92 600
50812 968 51132 539 52179 313 62 934 53569 54291 317 736 931 55161 228 997 56311 421 861 57071 191 305 43 432 43 64 646 58077 481 670 728 887 59071 333 93 697
60003 93 671 745 61490 2 887 62190 441 699 63129 31 81 597 724 862 951 64042 95 8 198 278 509 610 709 79 808 65260 383 423 90 670 66753 67111 521 68305 77 422 669 69411 580 746 831
70185 255 72 749 71178 526 72368 446 866 80 909 73057 97 824 900 14 36 74390 606 75243 744 966
76001 6575 248 854 77301 473 518 67 69 78149 229 79160 258 309 78 746 53
80241 60 381 469 652 779 81542 820087 343 486 553 606 83070 311 634 98 84214 30 763 85407 855 988 86027 87485 771 88058 376 563 670 89189 389 458 510 674
90662 740 91218 98 322 483 555 663 66 92133 86 494 763 93179 308 670 735 909 94131 447 95144 311 63 778 96093 141 72 297 427 672 79 967 97121 226 91 93 368 97 592 747 972 98030 82 321 92 757 99220 95 657
100058 694 761 74 101096 161 442 812 38 102119 103427 512 97 946 104150 914 105078 138 73 99 421 812 88 106106 55 717 905 107035 173 307 5 547 725 976 108263 535 699 950 109179 206 589 703 946
110357 570 78 770 828 111013 184 576 853 59 112033 630 814 989 113104 239 449 80 934 75
114097 501 47 807 35 959 115189 452 576 905 116032 246 77 117017 270 584 841 118395 810 24 53 934 119071 441 527 47
120392 489 587 770 947 121003 162 241 44 49 658 717 910 122084 367 575 603 68 859 123404 541 124010 379 523 125120 126337 127038 239 737 862 128179 454 97 840 57 71 129136 81 704 23
130840 131122 518 791 868 132001 480 555 653 798 133060 119 336 437 711 844 134014 244 818 135622 33 732 68 136368 483 631 137512 138040 139196 292 593
140607 779 804 141535 667 736 142673 748 77 143121 331 407 806 37 98 903 144057 164 878 145347 423 146032 258 607 729 147080 490 644 895 969 148419 50 643 745 932 149034 229 356 651
150094 299 690 908 151007 346 505 638
152030 149 783 153100 216 422 92 656 725 154279 425 931 155598 677 948 69 156207 487 884 988 157098 115 890 97 926 158028 548 608 821 159727
160122 257 59 403 611 866 162063 475 764 901 163282 466 557 697 164872 959 165242 52 622 60 166124 408 727 931 167288 384 656 882 932 168173 362 473 791 914 169037 107 247 54
170129 236 357 85 547 171321 172168 92 476 592 716 173701 174262 318 701 175763 445 713 176030 648 743 177094 331 523 82 178086 104 382 800 179155 835
180149 323 563 82 181061 292 342 785 182130 326 183851 184041 350 185071 142 208 186401 57 843 930 187300 47 847 964 188050 608 37 804 189403 571
190192 239 36 74 505 191871 192115 278 661 193575

III ciągnienie

Wygrane po zł 100

Zł. 100 nr nr. 1756 805 2366 724 3741 84 990 4282 5791 7352 548 8393 604 788 881
10028 775 12298 751 13893 14048 15137 853 16183 509 940 17725 19584
20156 817 21307 22345 561 649 23038 542 603 24938 25457 26994 27111 99 295
32655 971 33221 449 803 34233 674 35608 832 82 907 36895 37214 30 646 38628
41394 946 42730 970 43440 44313 453 45425 775 46726 95 47171 474 530 48205 954
50012 921 51619 52022 296 679 897 53099 111 413 56650 57375 561 960 58463 976 59408
60005 865 952 61058 246 62468 63960 64787 65654 66979 69870
70634 787 837 71854 89 72650 74690 727 75241 77258 78072 727 900 79027
82410 83763 99 954 85115 86512 665 89110 433 714
90440 91838 94481 95270 96943 97685 98036 773 99625
100324 101552 801 102229 103574 768 104154 105105 107401 643 108080 416 109738
110173 856 111783 112891 113253 417 684 114478 116979 118044 715 48 896 119578
121473 848 122023 124235 41 127089 128875
130595 965133228 460 654 134098 353 508 9 135110 136810 138404 685 828 138506 139542 843
140624 1414012 143723 144013 293 145183 147722 148599 931 149191 809
151903 153327 776 154273 416 615 15504 165073 253 374 157426 576 708 158296 749 913 159273 628 911
160887 161104 863 958 162465 611 163762 164742 166427 167709 168764 169511 906 178333 179321 641
180995 181448 810 182007 377 844 184294 185019 232 186025 188739 189892 194278

Wygrane po zł 50

420 866 1476 544 2997 3091 659 981 4240 837 926 84 5528 692 943 6022 7243 864 8055 437 40 9652
11111 12124 77 416 765 13181 599 779 14858 15243 16089 187 309 690 17031 230 18249 354 725 891 19369
20018 206 651 744 966 21094 23151 271 559 24201 78 598 26019 268 860 27051 240 668 28959 29672
30464 734 31161 72 79 786 32203 773 33493 34825 35273 98 491 960 37035 316 706 38187 439 683 996 39143 57 566 89
40006 523 660 952 41720 817 944 42035 324 43352 670 80 44646 58 90 45365 88 649 46746 47439 48398 531 992 49089
50236 51327 65 985 52024 242 468 573 935 53029 409 68 54273 619 759 836 55082 95 741 56551 38 850 918 57392 433 41 533 883 58386 59344 448
60567 771 61850 64061 315 65020 895 66636 777 816 67561 68420 711 69646
70307 71083 336 72105 89 667 73432 591 687 752 74212 722 865 75196 386 76553 77711 858 78378 425 748 79819
81071 82030 49 469 977 83104 658 954 85290 448 932 86101 87257 88428 89616 902
90049 420 91563 70 92290 93076 331 455 713 95217 96604 712 999 98070 379 748 99678 99
100122 420 994 101287 607 718 103519 813 903 104069 105255 106309 782 107225 108970 109429 669
110696 111818 30 112370 555 629 76 984 111018 363 93 986 114900 78 115331 411 22 116063 766 805 35 117271 118079 495
120586 121790 122966 124797 914 125682 125373 890 127041 528 764 924 128278 797 129082 515
131955 132137 640 133063 496 509 619 983 134379 408 882 136074 129326 137255 138329
140624 141730 142641 988 144031 538 145071 508 948 146656 147231 64 77 784 855 148466 149048
150560 873 900 151272 496 779 152038 360 153509 765 154674 823 155937 156107 453 627 908 157537 871 158515 772 159063 594 849 164170 615 956 165111 773 166688 963 168019 583 169390 606
170300 455 659 866 171220 329 992 172187 293 419 173478 854 175017 918 47 176045 684 177090 253 790 815 921 81 179315 773
180006 62 314 181233 182256 444 575 764 930 183152 385 884 92 184352 732 185007 187120 24 934 188206 356 900 189494 547
190538 826 191820 192652 153291 194290

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł na Nr 84550
1Z 5.000 na Nr 17869
Zł 2.000 na N-ry 82955 87025
Zł 1.000 nr. nr. 3512 56942 112081 171728 189076
Zł. 500 nr. nr. 6866 16297 80138 130700 158366 177646
Zł. 400 nr. nr. 8165 34850 48953 122174 125116 138799
Zł. 200 nr. nr. 20209 64989 77135 83168 119419 151877 156081 160730
Zł 150 na nr-y: 1106 3700 6712 6345 78246 80926 82331 84021 87237 101033 101059 108209 116515 122308 650 124131 135681 169098 170536 172210 191341 194883

Wygrane po 100 zł

273 93 615 1344 679 2926 3826 4160 838 5988 6429 799 9362 472
10591 11796 13050 14864 15653 16645 17442 776 18417
20129 806 35 21735 22619 974 23222 372 24064 247 367 887 995 25773 891 27088 28803 29837
30435 31022 305 32056 34378 36343 37002 147 304 208068 209230 352 465 706
40321 41688 951 45371 747 46002 47857
50085 53026 543 877 54220 56116 346 58 57500 58231 387
6470 780 61808 62133 328 64297 65718 67184 262 617 93 68129 950 69849
70725 71006 293 72717 73306 74768 873 912 75436 77036 184 581 814 78105 779 79380 633 995
80178 83155 349 84301 463 796 85300 694 86373 413 54 87835 88095 499
91005 236 315 463 74129 95314 511 947 97552 98702 99007 391 918
100571 101 374 421 107664 108680 109169 944
110381 111317 739 962 112065 71 994 113118 234 114528 774 117019 281 651 118050 304 634 119612 757 861
120827 121556 123598 970 124114 125831 996 127 798 128094 625 129133 59 700
131776 133390 479 981 134593 135611 770 136257 316 25 137271 138246 377 139554 848
142617 144066 145448 148309 580 893 149884
151083 316 152475 154043 148 155361 157066 215 158354 406
160272 432 161411 716 62 162873 162646 164992 165296 169045 317
172745 173206 357 428 845 175235 176994 847 177923 178127 179256 335 875
80660 181398 182141 833 184517 185686 186339 187431 188183 466 189268
190678 191317 760 193734 63

Wygrane po 50 zł

169 274 575 617 1538 2218 508 3152 546 5253 978 6180 252 69 483 8422 919
10070 987 11498 556 12301 530 14840 15142 761 811 16005 545 17038 724 18382 441 19428 776
20207 827 23017 208 422 647 54 96 24316 25266 80 743 888 26861 964 27578 28244 49 50 692 29687
30106 573 32191 435 97 614 49 914 33495 639 34253 71 368 35672 739 36630 37318 54 0650 38525 39482
40649 752 41452 813 84 42087 518 42523 931 44919 45899 46298 47054
50115 238 327 51394 433 951 52355 97 627 52905 54088 726 55133 568 818 56021 223 490 57425 522 58337
60276 423 986 62259 438 64594 65197 66815 67759 68692 69852
71064 524 96 72288 598 73217 699 74472 75114 606 666 778 76430 517 867 77522 78314 453 79797
80179 449 551 81409 808 939 82952 87298 88610 89412 639
91012 285 92479 93114 425 817 94233 468 95083 222 536 96011 983 97916 98332 853 99091 344 48 720
100124 305 520 101658 845 102590 104471 752 105604 107641 829 108575 109635 47
110457 111073 373 580 745 112311 595 113357 925 26 114209 642 115164 412 720 1116951 118740 119436 694
120130 121433 509 682 846 122349 921 123015 124405 791 125179 384 520 653 128462 589 129960
131052 63 132291 133021 105 384 451 656 747 135084 154 548 756 136133 425 522 137213 138404 62 139109 957
140358 911 143068 144346 145168 626 791 146344 147348 148833
151498 562 916 152304 77 773 154257 403 555 155015 157536 713 158407 29 686
160451 88 541 83 781 161788 162786 163358 959 164420 165455 166083 167940 169050 337
172669 818 173318 174451 503 566 175108 471 656 178633 830 179589
180469 181716 183120 185096 186282 805 18706 232 844 188622 189421 31 585 848
190530 83 702 191617 953 192081 161 755 193148 271 750 903

13.30. W hallu siedziało wyjątkowo wiele gości hotelowych. Trzcinowe fotele koło wzniesienia portiera zajęte były przez zachwycające amerykanki, młode dziewczęta w sukienkach w niebieskie kwiaty, rozmawiające w podnieceniu. W ogóle widziało się bardzo dużo niebieskich sukienek w hallu. Może to przypadek? Ale to nie przypadek, że ulubiony kolor księżny Windsoru stał się najmodniejszym kolorem sezonu. I damy, które tu czekały, włożyły niebieskie sukienki. Były to amerykanki, które chciały na swój sposób zgotować najpopularniejszemu księciu małą owację.

Nagle wszyscy obecni wstają. Nikt nie pozostaje na swym miejscu, zupełnie tak, jak wówczas, gdy przez hall przechodził młody król Anglii. Ks. Windsoru idzie sam w stronę portalu. Ma na sobie jasno szare ubranie, w bardzo delikatne białe paseczki. W ręku trzyma laskę spacerową. Na głowie nosi słynny kapelusz Girardi. Przed portalem zatrzymuje się. Przystąpił doń detektyw, oddany do jego osobistej dyspozycji. Książę czeka, aż zajedzie czarny samochód. Tymczasem przed hotelem zbiera się tłum. Policja interweniuje, tworząc zamknięty kordon.

Książę w międzyczasie opiera się o odrzwia i obserwuje przez obrotowe drzwi ciekawskich. Detektyw szepcze mu kilka słów. Prawdopodobnie mówi: „Teraz byłby właściwy moment", lub coś w tym rodzaju. Książę odpowiada uśmiechem. Książę jest w tej dziedzinie („tłum oczekujący w zachwycie") wielkim specjalistą, co najmniej tak wielkim, jak detektyw, który ma go chronić przed zbyt gwałtownym... zachwytem.

Następnie książę daje krótki znak głową. Detektyw wyskakuje naprzód i otwiera drzwiczki samochodu. Szybkim krokiem przechodzi książę ciasną uliczką, pozostawioną dlań wśród kordonu policyjnego. Wiwaty i okrzyki tłumu. I gwałtowny dziecinny głosik: „Gratulujemy!" Książę kłania się z poważną miną na wszystkie strony. Samochód rusza z miejsca.

GRATULACJE

Po południu księżna Windsoru wyjechała na spacer z baronową Rotszyld. A wieczorem obchodzono w ciasnym kole dobrych przyjaciół urodziny księcia.

W ciągu całego dnia bez przerwy zjawiali się ludzie z gratulacjami, aby się zapisać na listę, znajdującą się u szefa recepcji. Lista ta jest oczywistym dowodem serdecznego udziału szerokich sfer Wiednia w uroczystości urodzinowej księcia. Widnieją tu nazwiska pracowników hotelowych obok nazwisk członków kolonii angielskiej, mieszczańskie nazwiska wiedeńskie obok podpisów panów z angielskiej ambasady. Jakaś mała dziewczynka wymalowała swe nazwisko wielkimi literami. Ktoś dopisał, że dziewczynka ma siedem lat i pochodzi z Londynu. Długim szeregiem widnieją nazwiska wiedeńskich sfer towarzyskich.

Przed hotelem czekało wiele osób. Charakterystyczne: o godz. 12 w południe rozpoczyna się codziennie przed hotelem „korso" uczenie. Szesnastolatki kroczą tam i z powrotem, z teczką szkolną pod pachą, małą czapeczką na bakier, z wzruszonymi a wystraszonymi minami. Bo rodzice napewno nie pozwalają na tego rodzaju spacery. Ale one przecież muszą „go" zobaczyć, to też czekają cierpliwie w upalne południe i udają się do domu dopiero wówczas, gdy ujrzały tego pana w szarym ubraniu o opalonej twarzy i w słynnym kapeluszu Girardi. Po południu dziewczynki znowu gromadzą się przed hotelem, bo podobno „ona" ma wyjechać, więc trzeba ją zobaczyć, tę kobietę, dla której mężczyzna zrezygnował z tronu największego mocarstwa świata.

Następne pokolenie będzie się już w szkole uczyło o tej rezygnacji z tronu, a profesor będzie pytał o datę i rok.

G. P.

—<>—

KRAKÓW - WCZORAJ i DZIŚ

Próbny przejazd orszaku królewskiego ulicami Krakowa na Zamek Wawelski

Kraków żyje już dzisiaj pod wrażeniem zapowiedzianego przyjazdu władców Rumunii i Polski. Na każdym kroku znać ślady przygotowań, miasto na gwałt „robi toaletę" starając się przybrać jak najbardziej odświętną szatę.

W pierwszym rzędzie uwaga kompetentnych czynników skierowana jest na dwa punkty — Wawel i jego otoczenie oraz Plac Kolejowy. Tu taj pracują dziesiątki robotników. Przed dworcem ustawiono trzy obeliski, przy wjeździe na Wawel stoi już brama triumfalna.

Punktem kulminacyjnym prac przygotowawczych była

GENERALNA PRÓBA PRZEJAZDU ORSZAKU KRÓLEWSKIEGO

z dworca kolejowego na Wawel, która odbyła się dzisiaj we wszesnych godzinach rannych i trwała od godz. 9.30 przedpoł.

Już o godzinie 7-mej rano widać było oddziały wojskowe, maszerujące ulicami miasta. Oddziały zajmowały przydzielone im z góry miejsca, ustawiając się frontem do jezdni wzdłuż drogi od dworca kolejowego. Długi sznur sylwetek żołnierskich rozpoczynał się na Placu Kolejowym i przechodził ulicami Basztową, po przez Barbakan na Floriańską, Rynek, Grodzką, Plac Bernardyński na Wawel.

Przed dworcem głównym zebrało się grono osób, kierujących przygotowaniami, lustrując każdy szczegół. Na peronie, u wyjścia z salonu recepcyjnego, po obu jego stronach, rozciągnię to czerwone draperie, nad którymi zwisa biały baldachim, aż do brzegu dachu. W pośrodku czerwonej draperii widać w dwóch pasmach

BARWY RUMUŃSKIE

W tym miejscu, naprzeciw wejścia do salonu recepcyjnego, zatrzyma się wagon pociągu królewskiego, w którym jechać będą władcy obu państw.

W odpowiedni sposób udekorowane zostało również wyjście z salonu recepcyjnego. Po obu stronach ustawiono kolumny obite czerwoną materią, połączone ze sobą w sposób artystyczny.

Z przed wyjścia rozciąga się widok na

LAS MASZTÓW

okalających plac. Na masztach tych zawisną chorągwie.

Dzisiaj tuż przed godziną ósmą rano zajechały przed dworzec dwa plutony ułanów, z czwórką trębaczy. Kawaleria ustawiła się frontem do peronu. Na samym peronie stanęła

KOMPANIA HONOROWA WRAZ Z ORKIESTRĄ

Przed godziną dziewiątą zjawił się na miejscu gen. Mond, za chwilę przybył prezydent dr. Kaplicki, a wreszcie wojewoda krakowski płk. Gnoiński. Ustalono na miejscu wszystkie szczegóły powitania, po czym rozpoczęła się próba przejazdu na Wawel.

Na dany znak wyprężyły się oddziały wojskowe, ustawione przed dworcem.

WOJSKO PREZENTOWAŁO BROŃ,

a fanfary oznajmiły pojawienie się czoła orszaku w drzwiach salonu recepcyjnego.

Oficerowe oddziałów pieszych, ustawionych wdłuż jezdni dali komendę „Prezentuj broń — w prawo patrz". Orszak ruszył z miejsca.

Na czele pochodu jechał samochód, w którym znajdowali się gen. Mond w otoczeniu wyższych oficerów. Dalej jechali trębacze, za którymi kłusem jechał pluton ułanów.

W niewielkiej odległości za plutonem posuwał się samochód, przeznaczony dla Dostojnych Gości. Obok samochodu jechali

KONNO DWAJ OFICEROWIE,

w samochodzie zajmował miejsce oficer.

Bezpośrednio za samochodem jechał drugi pluton ułanów, za którym posuwały się samochody, wiozące dygnitarzy oraz organizatorów uroczystości. W pierwszym samochodzie jechał wojewoda krakowski p. Gnoiński w towarzystwie prezydenta dr. Kaplickiego.

Orszak przejechał przez Barbakan, bramę Floriańską, ulicę Floriańską i Rynek, po czym ulicą Grodzką i Placem Bernardyńskim skierował się na Wawel.

Na dziedzińcu wawelskim ustawiona była

KOMPANIA HONOROWA

wraz z orkiestrą. W momencie gdy czoło orszaku ukazało się na Wawelu, kompania oddała honory wojskowe, a orkiestra odegrała hymn.

Tym samym próba uroczystego pochodu została zakończona. Zwinięte zostały szpalery wojskowe, ustawione wzdłuż ulic miasta i oddziały odmaszerowały do koszar.

Przebieg dzisiejszej próby śledzony był przez tysięczne tłumy publiczności, które ustawione wzdłuż trasy pochodu interesowały się żywo jego przebiegiem.

Sądowy epilog oszukańczej afery

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczy się dziś rozprawa przeciwko Kurtowi Mossbergowi oskarżonemu o oszustwo, oraz trzem kupcom oskarżonym o paserstwo.

Akt oskarżenia zarzuca Kurtowi Mossbergowi, że będąc pracownikiem „Krakowskiej Fabryki Wyrobów Metalowych", wytwarzającej opilki mosiężne — w sposób podstępny zabrał 890 klg opilek wartości tysiąca kilkuset złotych. Mianowicie dnia 29 kwietnia br oskarżony Mossberg oświadczył kierownikowi fabryki Józefowi Wełnie, że zakupił od dyrektora Fausiga opilki mosiężne, a następnie po kilku godzinach wieczorem zajechał pod fabrykę wozem chcąc załadować owe opilki.

Ponieważ Mossberg nie mógł okazać polecenia dyrektora wydania opilek, przeto Wełna postanowił skomunikować się telefonicznie w tej sprawie z dyrektorem. Ubiegł go jednak Mossberg sam podszedł do telefonu i rozmawiał rzekomo z dyrektorem Fausingiem w obecności Wełny.

Jak się później okazało, powyższa rozmowa telefoniczna była fikcyjna i był to tylko trick Mossberga, który zabrał opiłki bezprawnie i bez wiedzy władz fabrycznych. Razem z Mossbergiem odpowiadają kupcy starego żelaza którzy oskarżeni są o paserstwo, popełnione przez to, że zakupili powyższe opiłki mosiężne po cenie niższej, aniżeli rynkowa, wobec czego powinni byli wiedzieć, że opiłki te zostały uzyskane zapomocą przestępstwa.

Rozprawie przewodniczył s. o. dr. Kronenberg, oskarża prokurator dr. Jerosiński, bronią adw. dr. B. Pleszowski, dr Frühling i dr Künstler

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś (poniedziałek): „Jaskółka z wieży Mariackiej".

Jutro: „Wesele Figara" (Ceny najniższe)

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Na straży prawa" i „Świecznik królewski".
APOLLO: „Romans w Budapeszcie"
ATLANTIC: „Cyrk Barnuma" (Wallace Beery) i „Dwa dni w raju" (Bodo, Fertner, Selański).
BAGATELA: „Gdy miłość budzi się" (Wallace Beery, Lionel Barrymore).
DOM ŻOŁNIERZA: „Gdy miłość budzi się" (film niemiecki)
PROMIEŃ: „Mayerling" (Charles Boyer, Daniele Darrieux)
STELLA: „Wierna rzeka" (Stepowski)
SZTUKA: „Madame Leoux" (film niemiecki)
UCIECHA: „Daj mi twe serce" Kay Francis i George Brendt.
WANDA: „Dzieci Ulicy" (Freddie Bartholomew, Jackie Cooper, Micky Roney.)

Jaworznicka panama węglowa i jej sądowy epilog

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie rozpoczął się dziś wielki proces o nadużycia na szkodę Jaworznickich Kumunalnych Kopalni Węgla. Na ławie oskarżonych zasiedli:

Ludwik Koszowski, (lat 37), biuralista, urzędnik kopalni węgla, Jan Kuśnierczyk, (lat 38), biuralista, urzędnik kopalni węgla, Józef Sas, (lat 49), kupiec, Samuel Warenhaus, (lat 54), fryzjer, Henryk Bogler, (lat 48), kupiec, Regina Fluhrowa, (lat 47), kupcowa i Józef Bachner, (lat 48), kupiec.

Nie stawili się natomiast na rozprawę Władysław Bartosz, urzędnik kopalni węgla oraz Adam Chmielewski, zawiadowca stacji PKP. Obaj umotywowali nie stawiennictwo chorobą, przedkładając świadectwa lekarskie. Sąd postanowił sprawę ich wyłączyć.

Akt oskarżenia zarzuca pierwszym dwom oskarżonym przywłaszczenie 956 wagonów węgla z Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla o wadze 18.258 ton, wartości 329.130 zł.

Reszta oskarżonych pozostaje pod zarzutem nabywania tego węgla wzgl. udzielania pomocy.

Trybunałowi przewodniczy s. o. Stępniowski, wotują sędziowie dr. Wsołek i dr. Jeżowicki. Oskarża prokurator dr. Pęchalski. Bronią m. in. adwokaci dr. Arnold, dr. Pfeffer, dr. Warenhaupt i dr. Woźniakowski. Powództwo cywilne imieniem Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla wnoszą adw. dr. Grzybowski i adw. dr. Steinberg.

Na klęczkach złożył przysięgę że cofnie obciążające zeznania

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbędzie się rozprawa karna przeciw mieszkańcowi Kościejowa, powiat Miechów — Stanisławowi Krawcowi, który jest oskarżony o użycie przemocy i groźby zabicia względem świadka sprawy sądowej, w celu wywarcia wpływu na jego zeznania.

Akt oskarżenia zarzuca Krawcowi, że w grudniu 1936 roku użył gwałtu i groził zabiciem niejakiemu Adamowi Szaleńcowi, który był świadkiem w sprawie karnej przeciw niemu o kradzież rozbójniczą. I tak — wedle aktu oskarżenia — Stanisław Krawiec biciem i groźbą użycia rewolweru miał zmusić świadka Adama Szaleńca do tego, że ten klęknął i złożył przysięgę, iż zmieni swe zeznania w sprawie o kradzież rozbójniczą, która w wysokim stopniu obciążyła Stanisława Krawca.

Sąd Okręgowy w Kielcach skazał oskarżonego na półtora roku więzienia, jednak oskarżony wniósł apelację od powyższego wyroku, w której zawnioskował przesłuchanie szeregu świadków na okoliczność, że był on w krytycznym czasie w zupełnie innym miejscu, aniżeli miejsce popełnienia przestępstwa, że wobec tego nie mógł on popełnić zarzucanego mu czynu, a nadto na okoliczność, że Adam Szaleniec jeszcze poprzednio odgrażał się oskarżonemu, co uprawniałoby do twierdzenia, że całe doniesienie A. Szaleńca jest tylko aktem zemsty

W sprawie nastąpił sensacyjny zwrot, albowiem Sąd Apelacyjny dopuścił świadków zawnioskowanych przez obronę i świadkowie ci przesłuchani dnia 25 bm. w drodze pomocy prawnej przez Sąd w Miechowie stwierdzili alibi oskarżonego.

Obecnie odbędzie się rozprawa apelacyjna w Krakowie.

Wiadomości sportowe

Imponujący przebieg uroczystości jubileuszowych Hakoachu bielskiego

(Od naszego korespondenta)

BIELSKO, w czerwcu.

(R) Dzień sobotni i niedzielny upłynął w Bielsku pod znakiem 25-letniego jubileuszu K. S. Hakoah, a sportowe społeczeństwo przeżywało wiele emocyj tak na stadionie pływackim jako też na zielonej murawie. Bogaty program zawodów pływackich, w których udział wzięło wiele drużyn, był niejako przeglądem sił przed mistrzostwami Polski, które za niespełna miesiąc odbędą się na tym samym stadionie.

W zawodach tych poza bielskim Hakoahem i BBTS-em wzięły udział następujące drużyny: ŻASS (Warszawa), Makkabi - Łódź, Bar - Kochba - Katowice, Dąb - Katowice, TPG - Giszowiec, Cracovia, Makkabi - Kraków i SKS-Cieszyn. Wyniki sobotnie były następujące:

200 m styl klas. dla panów: 1) mistrz Polski Heidrich (Dąb) — 3.01,5, 2) Merzycki (ŻASS) — 3.10, 3) Jarecki (Dąb), 4) Straus (Hakoah);

400 m styl dow. dla pań: 1) Matterówna (Dąb) — 7.23, 2) Pastorówna (Hakoah) — 7.30, 3) daleko w tyle Lichtensztajnówna (ŻASS) — 9.04,2;

200 m styl klas. dla pań: 1) Kandlówna (Hakoah) — 3.42,8, 2) Pioszczykówna (Dąb), 3) Berekówna (Hakoah), 4) Neblówna (Bar Kochba), 5) Dziewięcka (ŻASS).

Rozegrano poza tym kilka konkurencji dla dziewcząt, poczem nastąpił mecz waterpolowy o mistrzostwo Polski między krakowską Makkabi a Hakoahem, zakończony wysokim zwycięstwem Hakoahu w stosunku 0:5. Makkabi wypadła blado i szczególnie po przerwie oddała zupełnie inicjatywę miejscowym, którzy grali ambitnie rozwijając szybkie tempo. Bramki strzelili Feureisen i Selinger, a po przerwie Steuer, Wiener I i Gutfreund. Sędziował doskonale p. Przybyła. Na zakończenie odbył się mecz waterpolowy między Cracovią a Dąbem zakończony zwycięstwem Cracovii. Zaznaczyć należy, że na zawody te przybył delegat PZP z Warszawy p. dyr. Czyż wraz z trenerem amerykańskim Steepem, jako też p. Herbst ze Śl. O.Z.P.

W niedzielę przed południem odbył się w wypełnionej po brzegi sali Kahału uroczysty poranek jubileuszowy, który zagaił prezes K. S. Hakoah p. Erwin Korn, poczem uroczyste przemówienie wygłosił p. dr. Traubner. Z kolei składali jubilatowi życzenia: p. prezes Arzt, który imieniem żyd. ludności m. Bielska wyraził Hakoahowi szczególne uznanie, p. wiceburmistrz Ślósarczyk imieniem zarządu m. Bielska, p. dr. Feureisen im. zarządu m. Białej, p. prof. Feuerstein imieniem Agencji Żyd., prezes podokręgu Śl. O. Z. P. N. p. dr. Kornaś, który imieniem władz sportowych stwierdził, że Hakoah zaszczytnie zapisał się w dziejach sportu polskiego, zwłaszcza pływackiego i piłkarskiego. Przemawiali następnie: p. Błachut imieniem okręg. kolegium sędziów, p. Hess, który w imieniu klubu BBTS wręczył jubilatowi w dowód przyjaźni ładnie wykonany proporczyk, delegaci BKS-u i T. S. Biała Lipnik pp. dr Hipp i Schmidt, wreszcie p. dr. Werner imieniem Zw. Makkabi i p. KrAminer, którego porywające przemówienie o konieczności współpracy wszystkich obywateli dla dobra państwa polskiego wywarło na zebranych silne wrażenie. Akademia zakończyła się odśpiewaniem hymnów narodowych.

W międzyczasie rozegrano przy pięknej pogodzie dalszy ciąg zawodów pływackich z nast. wynikami:

100 m na wznak dla pań: 1) Pastorówna (Hakoah) — 1.42,3, 2) Pioszczykówna (Dąb) 1.48, 3) Seligerówna (ŻASS) — 1.49,7;

400 m styl dow. dla panów: 1) Jędrysik (Giszowiec) — 5.52,6 2) Heidrich (Dąb), 3) Paszkot (Crac.), na dalszych miejscach zawodnicy Hakoahu;

100 m na wznak dla panów: 1) Szelest (Crac.) — 1.24,5, 2) Kowalski (Crac.), na dalszych miejscach Sandman (ŻASS) i Kałowski (Makkabi Łódź);

200 m styl dow. dla panów: 1) Paszkot (Crac) — 2.38,5, 2) Wiener I (Hakoah) — 2.42,8;

100 m styl dow. dla pań: 1) mistrzyni Polski Dawidowiczówna (Hakoah) — 1.21,7, 2) Materówna (Dąb), 3) Pastorówna (Hakoah), 4) Saubermanówna (ŻASS);

100 m styl klas. dla panów: 1) Heidrich (Dąb) — 1.21,5, 2) Merzycki (ŻASS) — 1.27,7;

100 m styl klas dla pań: 1) Jarkulisz-Niedobecka — 1.38,6, 2) Kandlówna (Hakoah) — 1.41.8, 4) Berekówna (Hakoah), 5) Seligerówna (ŻASS), 6) Rosenberg (Mak. Łódź).

Emocjonującym był bieg 100 m stylem dow., w którym Feurseisen walczył na równi z pływakami Cracovii:

1) Grubental (Crac) — 1.09, 2) Paszkot (Crac.) — 1.09,8, 3) Feuereisen w tym samym czasie.

Sztafetę 3×100 stylem zmiennym dla panów wygrała Cracovia, ŻASS na czwartym miejscu. Nastąpiły skoki z trampoliny i z wieży w wykonaniu Merza, Ziaji i Jędrysika, a na zakończenie emocjonujący mecz waterpolowy Cracovia-Hakoah zakończony wynikiem remisowym 3:3. Bramki dla Hakoahu strzelili Feuersein i Steuer (2).

Dodać należy, że wyniki pływaków żydowskich, którzy w pokaźnej liczbie stanęli na starcie będą brane pod uwagę przy układaniu tabeli żyd. mistrzów pływackich w Polsce.

Pod względem ambicji nie ustąpili pływakom Hakoahu piłkarze, którzy będąc w jubileuszowym nastroju zdołali zremisować 3:3 z mistrzem A klasy BBTS-em. Były to zawody przyjacielskie, rozegrane na pięknie udekorowanym flagami i zielenią boisku Hakoahu. Widzów dużo.

We wtorek, 29 bm. dalszy ciąg zawodów jubileuszowych: turniej tenisowy z udziałem Pogoni katowickiej oraz atrakcyjne derby żydowskie na boisku Hakoahu: Makkabi, Kraków-Hakoah.

Trzeci etap wyścigu dookoła Polski

Rehabilitacja zawodników zagranicznych

W niedzielę odbył się start — trzeciego etapu wyścigu kolarskiego dookoła Polski. Etap ten był rehabilitacją zawodników zagranicznych, którzy stale szli w czołówce i jedynie defekty rowerów nie pozwoliły im przyjść na taśmę razem z zawodnikami polskimi.

Pierwszy odcinek 30 km drogi asfaltowej zawodnicy szli razem i wszystkie próby ucieczek poszczególnych zawodników kończyły się niepomyślnie. Dopiero po 70 kilometrach od Krakowa ostre tempo, miejscami dochodzące do 45 klm/godz. rozciągnęło zawodników na przestrzeni około 3 klm. Do Bielska wpada już zwarta grupa czołowa, złożona z 11 zawodników.

Na 30 klm przed Katowicami zderzają się ze sobą czwórka kolarzy: Clemens, Bambagiotti, Kapiak Miecz. i Duda.

Francuz i Włoch szybko wstają, przez 10 klm gonią czołówkę, wreszcie ją dochodzą. Niestety na 10 klm. przed metą świetnie jadącemu Francuzowi Clemensowi pęka trzecia w tym dniu guma i traci szanse zwycięstwa.

Na 100 metrów przed stadionem ucieka Wiśniewski, zdobywa 20 m. przewagi nad pozostałymi zawodnikami, lecz na stadionie dochodzi go Ignaczak i mija o dwie długości maszyny.

Wyniki 3-go etapu przedstawiają się następująco: 1) Ignaczak w czasie 4.46.05; 2) Wiśniewski 4,46,06; 3) Bambagiotti (Wł.) 4.46.06,4; 4) Kapiak Józef 4,46,08; 5) Wasilewski 4.46.10; 6) Duda 4.46.15 7) Jaskólski 4.46.20; 8) Tzapou (Rumunia) 4.46.20,6; 9) Napierała 4.46.35; 10) Starzyński 4.46.47; 11) Kapiak Miecz. 4.47,50; 12) Szaley (Węgry) 4.47.50,2; 13) Moczulski 4.47.50,4; 14) Clemens (Francja) 4.50,59; 15) Urbaniak 4.53,33; 16) Wandor 5.00.39; 17) Kluj 5.00,55; 18) Kołodziejczyk 5.02.40, 19) Matczak 5.05.47,6, 20) Eles (Węgry) 5.07,28; 21) Hrynczuk (Rum.) 5.05,59; Węgier Gere wycofał się.

W klasyfikacji drużynowej 3-go etapu: 1) Polska 1-sza w czasie 9.32,18; 2) Polska 4-ta 9.32.35; 3) Polska 2-ga 9.32,40; 4) Polska 3-cia 9.33.56,4; 5) Druż. franc.-włoska 9.37,05; 6) Węgry 9.55.18,2; 7) Rumunia 9,56,19,6.

Ogólna klasyfikacja indywidualna: 1) Napierała 14.31.26,2; 2) Wasilewski 14.32,36; 3) Urbaniak 14.40,58; 4) Ignaczak 14,46,37,2; 5) Kapiak Józef 14.47.43; 6) Moczulski 14,51,08,4; 7) Starzyński 14,58,58,2; 8) Jasólski 14,59,19,2; 9) Wandor 15,08,43; 10) Wiśniewski 15,12,02; 11) Duda 15,12,32,6; 12) Tzapou (Rumunia) 15,18,31,6; 13) Kluj 15.27.13,6; 14) Kapiak Miecz. 15,29,55; 15) Clemens (Francja) 15,38,59; 16) Eles (Węgry) 15,45,13,6 17) Kołodziejczyk 15,50,584, 18) Szeley (Węgry) 15,53,66,2; 19) Bambagiotti (Włochy) 15.54,09,2; 20) Hrynczuk (Rumunia) 16,08.16,6; 21) Matczak 16,17,04,6.

Ogólna klasyfikacja drużynowa: 1) Polska 3-cia 29.16.44,4; 2) Polska 2-ga 29.18,03,4; 3) Polska 1-sza 29,18.36; 4) Polska 4-ta 29.57,46,8; 5) Druż. franc.-włoska 30,52,30,4; 6) Rumunia 31.26,18,2; 7) Węgry 31,39,06,8.

Po trzech etapach wycofało się 6 zawodników zagranicznych i jeden Polak.

Polska na drugim miejscu w Antwerpii

W drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Brukseli „W małej Olimpiadzie lekkoatletycznej", zarzucono prowadzenie oficjalnej punktacji drużynowej. W punktacji nieoficjalnej po dwóch dniach pierwsze miejsce zajęła Finlandia — 54 pkt, 2) Polska — 48 pkt, 3) Szwajcaria 41 pkt, 4) Anglia 30, 5) Norwegia 28, 6) Dania 20, 7) Szwecja 18, 8) Luksemburg 12, 9) Holandia 12 pkt.

W niedzielę rozegrano następujące konkurencje: skok wzwyż: 1) Kotkas (F.) 197 cm, 2) Lundquist (Szwecja) 195, 3) Stai (Norw.) 190 cm.

W finale na 400 m — 1) Roberts 49 sek., 2) Verhaerd 50,2 sek.,3) Nesset 50,3 sek., 4) Śliwak. Zawodnik polski biegł słabo (czas 50,3 sek.). Na ostatniej prostej był już o 3 metry w tyle za pierwszymi dwoma.

W finale 100 m — 1) Haenni 10,6 sek., 2) Sweeney 10,7 sek., 3) Studer 10,7 sek., 4) Dehaas 10,8 sek., 5) Zasłona 10,9 sek. Oszczep — 1) Tivonen (Finl.) 63,80 m, 2) Herrewans (Belg.) 55.08 m.

1500 m — wbrew zapowiedziom nie startował Kucharski. Zwyciężył Belg Mostert w czasie 3:55,4 sek., 2) Sarkama (Finl.) 3:56,3 min., 3) Nilsson (Szwecja) 3:58 min.

Dysk — 1) Kotkas 50,07 m., 2) Toiovnen 41,95 m, 3) Wagner (Luksemburg) 41,41 m.

400 m płotki — 1) Bosmans (Belgia) 54,5 sek., 2) Barnes (Anglia) 56,6 sek., 3) Regeumeuter (Belgia) 57,6 sek.

W biegu na 5000 m. zaraz po starcie Van Rumst (Belgia), Pekuri (Finl.) i Polak Noji oddzielają się od reszty zawodników i nadają tempo biegowi. Prowadzi Pekuri, który po 2 kilometrach potyka się i kuleje do końca biegu. Po biegu okazało się, że zawodnik fiński zwichnął nogę, wobec czego natychmiast odwieziono go do szpitala.

Przez 4 klm cała trójka idzie razem. Na początku 5-tego klm Noji odpada od Pekurego, mając za sobą Van Rumsla. W tej kolejności zawodnicy kończą bieg: 1) Pekuri 14:56 min., 2) Noji o 15 m. wtyle w czasie 15:06.4 min., 3) Van Rumst 15:07,4 min., 4) Utiger (Szwajcaria) 15:17,4 min.

W sztafecie 800—400—200—200 m startowało 8 drużyn. Na pierwszej zmianie prowadził Kucharski przed Anglikiem Vandleyem, i oddaje pałeczkę Śliwakowi z przewagą 3 metrów nad Anglikiem. Przeciwko Śliwakowi biegnie świetny Anglik Roberts. Polak walczy ambitnie i oddaje sztafetę Zasłonie z minimalną stratą dystansu.

Z winy Zasłony następuje jednak fatalna zmiana pałeczki i Polak z punktu traci około 10 m. do Anglika, po czym oddaje pałeczkę Biniakowskiemu ze stratą zwiększoną. Biniakowski kończy bieg o 14 m za Anglikiem. Zwycięża Anglia — 3:27,6 min., 2) Polska 3:30,6 min., 3) Dania 3:37 min., 4) Belgia, 5) Holandia.

Walki o wejście d Ligi

W Poznaniu w meczu o wejście do ligi warszawska Polonia pokonała poznańskie H. C. P. 1:0 (1:0).

W meczu o wejście do ligi mistrz Wołynia Strzelec z Janowej Doliny uzyskał z Rewerą stanisławowską wynik remisowy 1:1 (0:0).

W Wilnie mecz pomiędzy Śmigłym a Ruchem z Brześcia zakończył się łatwym zwycięstwem drużyny wileńskiej 6:0 (2:0).

W Toruniu mecz piłkarski między mistrzem okręgu łódzkiego Union-Touring z Łodzi a mistrzem okręgu pomorskiego WKS Gryfem (Toruń) zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0).

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kaufer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.